

# Telefon Domaradzkiego zniszczony przez CBA?

14 kwietnia 2025

„Prokuratura Okręgowa w Lublinie wszczęła śledztwo w sprawie nieuprawnionej ingerencji w zawartość telefonu byłego komendanta stołecznej policji Michała Domaradzkiego” – poinformowało radiozet.pl. Chodzi o jeden z najważniejszych dowodów dotyczący śledztwa przeciwko Domaradzkiemu i prokurator Ewie Wrzosek. Domaradzki twierdzi, że CBA zwróciło mu zniszczony telefon. Tym wątkiem także, według ustaleń Radia ZET, mają zająć się śledczy.

Lubelscy śledczy zbadają, czy przekroczono uprawnienia i nie dopełniono obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych podczas śledztw prowadzonych przez Prokuraturę Regionalną w Łodzi i Prokuraturę Regionalną w Szczecinie a także podczas czynności wykonywanych przez CBA. Chodzi o okres, gdy rządziło PiS, zaś ministerstwo sprawiedliwości zajmował Zbigniew Ziobro.

„Były komendant stołeczny policji jeszcze w trakcie trwającego przeciw niemu śledztwu miał odkryć, że kilka godzin po zajęciu jego telefonu komórkowego przez agentów CBA na urządzenie dokonano transferu danych. Według jego przypuszczeń doszło do tego w siedzibie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, gdzie telefon trafił jako dowód rzeczowy” – czytamy na RadioZet.pl.

Telefon po zajęciu przez CBA został przełączony w tryb samolotowy. Następnie włożono go do tzw. bezpiecznej koperty. To opakowanie używane m.in. przez służby. Nie da się go otworzyć bez widocznego naruszenia zabezpieczeń. Przynajmniej teoretycznie.

Telefon zwrócono byłemu szefowi stołecznej policji. Jak twierdzi sam Michał Domaradzki, urządzenie było zniszczone. Domaradzki złożył doniesienie do prokuratury. Telefon miał

wyglądać tak, jakby został mechanicznie złamany. „Przez 24 lata byłem funkcjonariuszem policji. Przeszedłem wszystkie szczeble policyjnej kariery, od pracy w policyjnym patrolu do szefa stołecznej policji. Znam obowiązujące przepisy i procedury postępowania z dowodami rzeczowymi zabezpieczonymi w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach. To, w jakim stanie zwrócono mi odebrany cztery lata temu telefon, może wiele mówić o braku profesjonalizmu, a jeszcze więcej o sposobie prowadzenia tej sprawy” – powiedział Domaradzki Radiu Zet. „Czy zbiegiem okoliczności może być uszkodzenie telefonu, w którego pamięć po zabezpieczeniu przez CBA wgrano jakieś dane?” – dodał.

27 marca w wyniku doniesienia Domaradzkiego wszczęto śledztwo.

Radio Zet przypomina, że CBA zatrzymało Domaradzkiego w listopadzie 2022 roku. „Zdaniem śledczych z prokuratury w Szczecinie miał nakłaniać warszawską prokurator Ewę Wrzosek, by uzyskała dla niego informacje z prowadzonego śledztwa dotyczącego wypadku autobusu w Warszawie. Domaradzki pełnił wtedy funkcję szefa Stołecznego Centrum Bezpieczeństwa” – czytamy.

Prokuratura Regionalna w Łodzi nie zgodziła się na przyjętą kwalifikację czynu przez prokuraturę w Szczecinie. Stało się to po analizie materiałów postępowania. Prokuratura uznała, że Domaradzki nie działał na szkodę interesu publicznego. Stwierdzono, że przeciwnie – działania podejmowane były w interesie publicznym, by podejmować decyzje właściwie dla bezpieczeństwa pasażerów komunikacji miejskiej w Warszawie.

Autorstwo; DC

Na podstawie: RadioZet.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)